

No. 135

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Dnoż. do domu 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI
istnienia

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Sroda, dnia 16 maja 1928

Stolica północnych Chin zagrożona. Przed ewakuacją Pekinu.

Walka o Tien-Tsin zadecyduje o losie armji Tsang-Tso-Lina

Paryż 15 maja (aw)

„Echo de Paris“ donosi, że cudzoziemcy zamieszkujący w Pekinie, a nawet przedstawiciele poszczególnych państw obcych, przygotowują się do opuszczenia Pekinu.

Powodem tego jest obawa przed opuszczeniem Pekinu przez wojska południowe, bowiem stolica Chin północnych jest już obecnie poważnie zagrożoną.

Pierwszym krokiem ochronnym ma być przeniesienie siedzib poselstwa z Pekinu do Tien-Tsinu, ponieważ obrona ich w Pekinie byłaby krokiem bardzo ryzykownym.

Łondyn 15 maja (aw)

Oddziały armji południowej nie dotarły jeszcze pod Tien-Tsin. W kwestji obrony tego miasta nasuwają się różne punkty wyjścia, z których możliwym jest wzięcie udziału w obronie przez stacjonowane tam oddziały piechoty Stanów Zjednoczonych i desantów amerykańskiej marynarki, bowiem Stany Zjednoczone popierają obecnie Tsang-Tso-Lina, który ze swej strony dąży obecnie do miasta, aby obsadzić w niem swoją załogę.

Łondyn 15 maja.

Jak wynika z ostatnich wiadomości z Dalekiego Wschodu, sytuacja w Chinach przedstawia się b. poważnie. Wojska nacjonalistyczne czynią gorączkowe przygotowania do ofensywy, mającej na celu zawładnięcie Tien-Tsinem i stolicą Chin - Pe-

kenem. Według niektórych pogłosek, dyktator armji północnej Czang-Tso-Lin opuścił już Pekin w pociągu pancernym.

Wiedeń 15 maja (tel. wł.)

Z Londynu donoszą, że Chamberlain oświadczył, iż według otrzymanych przez niego informacji rząd włoski postanowił wysłać do

Tien-Tsinu swe oddziały. Również Japonia rozpoczęła już transportowanie nowych sił na teren chiński, głównie do Tien-Tsinu.

O ile zajdzie potrzeba, angielskie okręty wojenne, strażące na oceanie Wielkim i Indyjskim, wysadzą na ląd swoje desanty marynarzy.

Sądzą podług siebie. Sowiety oskarżają Francję i Polskę o zainicjowanie afery donieckiej.

Rząd francuski złoży energiczny protest przeciw inżynierom.

Berlin, 15.5 (aw)

Emigracyjna „Rul“ publikuje ponownie rewelacyjne artykuły, omawiające poglądy kół sowieckich na sprawę afery w Zagłębiu Donieckim, przyczem stwierdza, że koła te są zdania, iż w aferze tej pośredniczyli, a raczej inspirowali ją posłowie francuski i polski w Moskwie.

Wedle doniesień „Rul“, po interwencji posła niemieckiego w Moskwie hr. Brockdorff-Rantzau'a, oświadczone mu oficjalnie, iż winnymi wywołania afery donieckiej są Francja i Polska oraz iż tak instruje jak i pieniądze, szły dla sabotażystów w zagłębiu Donieckim bądź z Polski lub Francji bądź

przez Francję — lub Polskę.

Jak się jednocześnie „Rul“ dowiadyje, w związku z powyższymi insynuacjami rząd francuski wystąpi pod adresem Sowieta z ostrą notą.

Moskwa, 15.5 (aw)

Centralny komitet związków górniczych („prowintern“) zarządził rozwiązanie ukraińskiej sekcji związków górniczych, przyczem prezesa sekcji tej Szymplina, osadzono w więzieniu.

Krok ten spowodowany został ujawnieniem jakoby działalności sekcji zakrawającej na t. zw. kontrrewolucję gospodarczą.

„Niezawista“ Litwa.

Obchodziła 10-lecie swej niepodległości z udziałem oficerów pruskiej Reichswehry.

Kowno 15 maja (tel. wł.)

Już wczoraj wieczorem rozpoczęły się wielkie uroczystości jubileuszowe z powodu 10-lecia niepodległości Litwy. W Kownie odsłonięto pomnik „Wolności“. Podczas odsłonięcia tego pomnika przemawiał prezydent Smetona w obecności członków gabinetu, generalicji, korpusu dyplomatycznego litewskiego ministra spraw zagranicznych oraz delegacji z Ameryki, Niemiec, Sowieta, Estonji. Między gośćmi znajdował się dowódca 10 p. Reichswehry niemieckiej pułk Schroeder oraz cały szereg oficerów Reichswehry niemieckiej. Oficerowie sja-

mieccy złożyli przed odsłonięciem pomnika demonstracyjnie wieniec u stóp pomnika za poległych Litwinów.

Prezydent Smetona w swoim przemówieniu zobrazował historję Litwy w ostatnich 10-ciu latach. W mowie tej oczywiście było kilka wycieczek pod adresem Polski. M. in. Smetona oświadczył, że Litwa niestety nie uzyskała pełnej wolności, ponieważ jeszcze 1-3 litewskiej ziemi jest zajęta przez Polaków. Jeżeli naród litewski będzie wewnętrznie zgodny wda się o wolność Wileńszczyznę od Polaków i połączy ją z naszą ziemią litewską.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Dziś

Monumentalny film p. t.

GRACZ W SZACHY

Dramat z dziejów walk Narodu Polskiego o niepodległość

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po po I miejsce 60 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

TELEGRAMY.

HURAGAN W WILENSZCZYZNIE.

Wilno 15 maja.

Według nadeszłych tu wiadomości, burza, która onegdaj przeszła nad powiatami postawskim i brasławskim, wyrządziła niebывale szkody.

W powiecie postawskim burza zniszczyła przeszło sto domów, wyrwała przeszło 1.000 dachów, powywracała moc drzew.

Kilkaset hektarów lasu wiatr wyrwał z korzeniami.

W powiecie brasławskim burza zdemolowała kilkadziesiąt domów mieszkalnych i kilkadziesiąt gospodarskich.

Po przejściu orkanu cała okolica przedstawiała obraz zupełnego zniszczenia.

Zawalone budynki, drogi zasłane słupami telegraficznymi, wszędzie pustkowienie i rumowisko.

Straty olbrzymie, jednakże na razie niepodobna ich jeszcze dokładnie obliczyć.

PRZYSZŁA KRYSKA.

Berlin 15 maja (tel. wł.)

Prasa tutejsza czyni gwałtowne larum w związku z doniesieniami, że wszystkie niemieckie stowarzyszenia w Tyrolu, zajmujące się wychowaniem młodzieży, zostały rozwiązane.

(Niemcy, wywierające straszliwy ucisk na mniejszości narodowe, poznają co to znaczy twarda ręka Mussoliniego, który umie płacić tem, czem mu płacą. Rząd polski — w tych wypadkach ma mniej słabą rękę. Przep. Red.)

ARESztOWANIA NA LITWIE.

Kowno 15 maja (aw)

W Krefyndze aresztowano 21 osób pod zarzutem uprawiania akcji antyrządowej.

INKWIZYtorskie METODY NA LITWIE.

Gdańsk 15 maja (aw)

Jak donosi „Danziger Volkstimme” w odniesieniu do aresztowanych w związku z rozruchami w Taurogach stosuje się przy badaniach tortury średniowieczne, bądź dla wymuszenia wskazania inicjatorów ruchu, bądź dla spowodowania przyznania się dręczonych do brania w nim udziału.

Jak dotąd wszyscy skazani na męki badania przyznali się do udziału w rozruchach nie umieją jednakże wskazać winnych.

SOWIETY DLA INDJI.

Wiedeń, 15,5 (aw)

Donoszą tu z Moskwy, że komunistyczna międzynarodówka związków zawodowych przeznaczyła dla strajkujących tkaczy w Bombaju 18 tysięcy rubli.

BOLSZEWIZM W AUSTRJI.

Wiedeń, 15,5 (aw)

W ciągu ostatnich dni wybuchł w przemyśle górnym i żelaznym Austrii szereg konfliktów i strajków, przyczem w pierwszym rzędzie strajk objął zakłady górnicze „Alpinen-Montana” w Hüttelsbachu. Zatargi i strajki wybuchają stale na podłożu ekonomicznym. Prasa prawicowa uważa, że objawy te są skutkiem akcji elementów antypaństwowych. W zakładach hüttelsbachowskich właściwym powodem porzucenia pracy było wydalenie kilku robotników, należących do socjalistów.

Wulkany świata dymią.

Trzesienie ziemi na Jawie i Kaukazie.

Londyn 15 maja (aw)

Wedle nadeszłych tutaj doniesień wulkan Krakatau wznowił swą działalność. Mieszkańcy sąsiednich wysp przypuszczają, że w ciągu najbliższych dni nastąpi silny wybuch, który poprzedzają stale lżejsze wstrząśnienia, powtarzające się niemal bez przerwy, jak to ma miejsce obecnie

Londyn 15 maja (aw)

Donoszą z Tyflisu, że w Gruzji miało w ciągu ubiegłej nocy miejsce silne trzesienie ziemi, skutkiem którego kilkadziesiąt domów w samym Tyflisie padło w gruzy.

Jak zawsze w podobnych wypadkach ludność ogarnięta paniką, opuściła swoje siedziby, koczując na polach. Liczby zabitych

i przygwiezionych pod gruzami zawalonych domów dotychczas nie ustalono

Londyn, 15,5 (ate)

Donoszą z Batawji, że na wyspie Jawie, w okręgu Bantjar nastąpił potężny wybuch wulkanu Bantjar z towarzyszeniem silnego trzesienia ziemi. Z dwóch kraterów wystrzeliły olbrzymie chmury dymów i popiołów oraz masy kamieni, które pokryły całe okolice na wysokość metra, a między innymi wieś w której zburzyły 14 domów.

W rozmaitych miejscach potworzyły się głębokie rozpadliny. Ludność w popłochu ucieka. Okręg Bantjar znajduje się nad morzem na północnym wybrzeżu Jawy w odległości około 600 klm. na wschód od wulkanu Krakatau, który także jest wciąż czynny. Są liczne ofiary.

Rozkosze sympatycznego sąsiedztwa.

Attache bolszewicki, szpieg Sowieców, zostawił swego sekretarza w więzieniu, a sam zbiegł do Moskwy.

Ryga 15 maja (tel. wł.)

Dzienniki zamieszczają wiadomość, że wyjechał stąd nieoczekiwanie sowiecki attache wojskowy na Łotwie, Sudakow.

Sekretarz Sudakowa został ostatnio zaarrestowany pod zarzutem, iż stał na czele zdemaskowanej ostatnio w Rydze bolsze-

wickiej organizacji szpiegowskiej.

Ponieważ przypuszczają tutaj, że Sudakow był również zamieszany w aferę szpiegowską, przyczem może nawet sam stał na czele występnego organizacji, panuje przekonanie, że nie będzie on zbyt długo powrotem do Rygi.

W imię współżycia ludów.

Jugosławja z Czechosłowacją — Czechosłowacja z Niemcami.

Londyn 15 maja (aw)

W tutejszych kołach dyplomatycznych przywiązuje się duże znaczenie do wizyty ministra Benesa w Berlinie, gdzie minister ten zamierza omówić ze Stresemannem szereg aktualnych kwestji, dotyczących zbliżenia między Czechosłowacją a Niemcami, bo wiem współżycie obu tych państw ostatnio

wiele pozostawiało do życzenia.

Praga 15 maja (aw)

Jugosławja zawiadomiła rząd czechosłowacki, że gotowa jest przystąpić do rokowań nad traktatem handlowym. Rokowania te rozpoczną się prawdopodobnie w czerwcu. Na wniosek Czechosłowacji — toczyć się będą w Karlsbadzie.

Pożar szybów naftowych w Rumunji.

Pastwą płomieni padło 18 wież wiertniczych.

Bukareszt, 15,5 (ate)

Olbrzymi pożar szybów naftowych w Moreni widać z odległości 40 kilometrów. Cała okolica jest zagrożona. Dwanaście wież wiertniczych Towarzystwa Astra Romana i sześć wież Towarzystwa Credit Minier padło pastwą płomieni. Obecnie czynione są usiłowania wybudowania przekopu, któryby odprawał naftę w innym kierunku. Nie można jednak przewidzieć, czy to się przyezyni do

stłumienia pożaru. Dzisiaj zaczęto wyrękać drzewa z pobliskiego lasu, który już się gdzieś zapalił. Do płonących szybów rzucają setki worków z piaskiem aby zagasić ogień, dotychczas jednak usiłowania te są bezskuteczne. Cała okolica jest zagrożona. Z kilku wsi mieszkańcy już uciekali. Kilku robotników zginęło w płomieniach. Straty są olbrzymie i rosą z godziny na godzinę.

Poincare przy pracy.

Premjer francuski przygotowuje nowożytny program rządowy.

Paryż 14 maja (aw)

Poincare, bawiący obecnie w majątku swoim Clamagny, zajęty jest formułowaniem nowego programu rządowego, który przedłożony zostanie nowej Izbie deputowanych w dniu jej otwarcia.

Wszyscy ministrowie złożyli swój

projekt nowego programu, przyczem minister poddana została myśl dopuszczenia do udziału w gabinecie grupy socjalistów, należy jednak oczekiwać, że projekt ten przyjętym nie będzie, jakkolwiek pewne zmiany w obsadzeniu poszczególnych tek nastąpią.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

REWIZJE W PRZEMYSŁU

Organa policji politycznej w Przemyśle przeprowadziły tutaj szereg rewizji. Szczególnie obciążające materiały znaleziono u żony b. posła Łańcuckiego.

NIE W ROCZNICĘ KONSTITUCJI LECZ W ROCZNICĘ UDANEGO ZAMACHU z MAJA 1926 r.

Publikacja osób odznaczonych orderami Polonja Restituta, która miała nastąpić w dniu 3 maja została dokonana 14 bm.

GIEŁDA WARSZAWSKA OFICJALNA

Notowania z dnia 15-go maja

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,89

Holandja 359,92

Londyn 43,52 i pół

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,10

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171,89

Włochy 46,99

Wiedeń 125,44

Belgia 124,48

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,89

lipól.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 87,00; 5 proc. konwersyjna 62,00; 6 proc. dolarowa 86,00; 10 proc. pożyczkowa kolejowa 104,00; 5 proc. kolejowa konwers. 62,00; 8 proc. LZ Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ Banku rolnego 94,00; 8 proc. LZ. Tow. kredyt. miejski 82,25; 8 proc. LZ ziemskie 82,00; 4 i pół proc. LZ. ziemskie 55,25; 4 proc. LZ ziemskie 51,50; 5 proc. LZ Warszawy 60,25; 8 proc. LZ. Warszawy 77,60; 8 proc. LZ. Łodzi 71,25; 4 i pół proc. Łodzi 49,00; 8 proc. Piotrkowa 69,00; 10 proc. Siedlec 80,50; 10 proc. Radomia 82,25; 8 proc. m. Kalisz 69,00; 6 proc. oblig. VI pożyczk. m. Warsz. 1926 r. 62,75

AKCJE

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 163,25; B. Tow. spółdz. 100,00; B. zachodni 36; Elektr. dąbr. 86,00; Siła i Światło 134,00; Czerniaków 7,00; Częstocice Warsz. Tow. fabr. cukru 74,50; Firlej 61,75; Drogi dojazdowe 25,00; Węgiew 94,00; Lipop 41,75; Modrzejów 48,00; Norblin 197,00; Ostrowieckie serja A 129,00; serja B 128,00; serja B II em. 119,00; Parowozowy 44,75; Starachowice 63,25; Zawiercie 31,00; Borkowski 17,00; Spirytus 39,00.

Akcjami większe obroty, tendencja mniejsza.

ZYCIE SPORTOWE.

Zawody piłki nożnej w Łodzi.

Kalendarzyk sportowy na jutro.

(C-S) Kalendarzyk sportowy w Łodzi w dniu jutrzejszym przedstawia się mniej ciekawie niż w dotychczasowe niedziele bo wiem odpoczynek zasłużony otrzymały dwie łódzkie drużyny ligowe ŁKS i Turyci. Grać zato będą kluby A i B klasowe o mistrzostwo, które mimo słabego zainteresowania się publiczności zapowiada się nie mniej ciekawie. Na czele tabeli kroczy E T S G. za nim Turyci, Orkan, WKS; ŁKS, i t. d.

W dniu jutrzejszym spotkają się z sobą kluby:

GMS.—ŁKS. na boisku przy Wodnej o godz. 11 rano.

Hakoah—ŁTSG. na boisku WKS. o godz. 11 rano.

PTC.—Union na boisku w Pabjanicach o godz. 11 rano.

Sokół—WKS. na boisku w Zgierzu o godz. 16.

Orkan—Widzew na boisku ŁKS. o godz. 11 rano.

O mistrzostwo kl. B. grać będą: Słowacki—Pogoń na boisku przy Wodnej o godz. 16,30.

Hasmonea—TUR. na boisku WKS. o godz. 16,30.

Strzelec—Policyjny KS. na boisku ŁKS o godz. 16,30.

Burza—Jedność na boisku w Pabjanicach o godz. 11 rano.

W Polsce jutro o mistrzostwo Ligi odbędą się następujące mecze:

Hasmonea—Śląsk we Lwowie.

Wieża—Polonja w Krakowie.

Legja—Czarni w Warszawie.

Zawody kolarskie.

Na trasie Krzywice—Stryków o godz. 9 rano odbędą się wyścigi kolarskie organizowane przez „Makkabi“. Będą to najciekawsze zawody z dotychczas przeprowadzonych.

Sekcja motocyklowa wyjeżdża do

Warszawy na zawody p. n. „Próba bicia rekordów.

Sekcja kolarska ŁKS wyjeżdża na wyścig kolarski do Kwiatkowiec via Lutomiersk. Dystans 52 klm. Wyjazd o godz. 8 rano. Zbiórka w lokalu klubowym.

Nowe boisko sportowe

Utworzone będzie przy ul. Przędzalnianej 68.

(C-S) Nowopowstały klub sportowy przy zakładach fabrycznych Scheiblera i Grohmana p. n. K. S. „Zjednoczone“ obecnie znajduje się w stadium wspaniale prowadzonej organizacji. Po za kilkoma sekcjami sportowymi, obecnie zorganizowano sek-

cję piłki siatkowej i do jej dyspozycji wybudowano wspaniale boisko w ogrodzie siedziby klubu przy ul. Przędzalnianej 68. Nowozałożona sekcja przystąpiła już do treningów i w najbliższym czasie stanie do walki w tej gałęzi sportu.

Dwaj najlepsi gracze I. F. C.

Zasila barwy „Polonji“

(C-S) Dowiadujemy się, że dwaj najlepsi gracze lidera Ligi IFC. z Katowic Kozek II i Joske zostali wcieleni do 36 p. p. w Warszawie, którego dowódcą jest znany ze swej sportowej działalności wiceprezes Ligi pułk. Więckowski. Wymienieni wyżej dwaj piłkarze zasila barwy Polonji war-

szawskiej, jednak wystąpić w tej doskonałej dziś drużynie będą mogli dopiero w roku przyszłym, ponieważ gracze klubów ligowych mogą grać w innym klubie ligowym w jednym tylko mistrzostwie, a więc w danym wypadku w roku 1928 mogą grać li tylko w I. F. C.

Dwudziestu zawodników

ZGŁOSIŁ Ł. K. S. NA MISTRZOSTWO OKRĘGOWE „MŁODZIKÓW“.

(C-S) W czwartek dnia 17 maja jak już w dniu wczorajszym donieśliśmy w Pabjanicach odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego dla młodzików, których organizację Ł. D. Z. I. A. powierzył ruchliwemu T. S. „Kruschender“. Do zawodów tych, które wywołały w Okręgu kolosalne zainteresowanie napływają

zawsąd zgłoszenia, tak, że spodziewać się należy, że będą one wielką propagandową imprezą lekkoatletyczną. Sam ŁKS zgłosił dwudziestu młodocianych lekkoatletów, w liczbie tej znajduje się szereg poważnych konkurentów do nagród przeznaczonych dla zwycięzców.

Teatr Miejski, ul. Cegielniana 63

Czwartek, dn. 17 maja b.r. o godz. 11,30 w polu podpis Szkoły Splewu Bronisławy Oleckiej

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 15—V 1928 r. 398

Dla dorosłych

CAR I POETA

Dla młodzieży

Kryśka Leśniczanka

Rumunja na wulkanie.

Po kongresie chłopskim w Alba Julia.

Przez cały prawie rok żyła Rumunja pod znakami walki między obu najsilniejszymi stronnictwami politycznymi, między stronnictwem liberalnym i zjednoczoną partją narodowo-chłopską.

Stronnictwo narodowo-chłopskie, powstało swego czasu z fuzji partji narodowej ze stronnictwem chłopskim. Jeszcze przed śmiercią króla Ferdynanda pertraktowało z ówczesnym premierem rumuńskim, generałem Averescu, o udział w rządzie, jednakowoż pertraktacje te nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Po utworzeniu rządu liberalnego narodowi agrarjusze nawiązali w tej samej sprawie rokowania z nowym premierem, ś. p. Janem Bratianu. Tym razem między kontrahentami osiągnięte zostało porozumienie, w myśl którego jedną tekę w gabinecie Bratianu otrzymał przedstawiciel partji narodowo-chłopskiej dr. Lupu. Współpraca liberalów z narodowymi agrarjuszami nie trwała jednak długo, gdyż dr. Lupu wkrótce opuścił szeregi partji narodowo-chłopskiej, utworzył własne stronnictwo i zawarł ścisły sojusz z liberałami. Obecnie dr. Lupu zasiada w gabinecie Vintili Bratianu w charakterze ministra robót publicznych.

Walka narodowych agrarjuszów z liberałami stale zyskiwała na gwałtowności i na wiosnę r. b. osiągnęła swój punkt szczytowy. Dnia 18-go marca br. odbył się w Bukareszcie kongres stronnictwa narodowo-chłopskiego, a w tydzień potem dojsz do wielkiej manifestacji antyrządowej w Alba Julia.

Zwołania zjazdu w Alba Julia było jednak stale odraczane, tak, że w niektórych kołach sądono już, że do zapowiadanego tak głośno od dłuższego czasu, kongresu wcale nie dojdzie. Ostatecznie jednak termin zwołania zjazdu w Alba Julia został ustalony na dzień 6-go maja. W dniu tym w Alba Julia zebrało się według oficjalnych 35.000, według wiadomości pochodzących z innych źródeł około 300.000 zwolenników partji narodowo-chłopskiej. Zjazd ten, na którym przemawiali liczni przywódcy ruchu narodowo-chłopskiego z posłami Maniu i Michalaco na czele, przyjął rezolucję, która w formie programu partyjnego określa ściśle stanowisko partji narodowo-chłopskiej wobec obecnego rządu.

Rezolucja podkreśla, że:

1) narodowa partja chłopska zawsze będzie bronila jedności i niepodzielności wielkiej Rumunii, 2) czuwać będzie nad nienaruszalnością traktatów pokojowych, 3) w dziedzinie polityki wewnętrznej walczyć będzie z całą energią przeciwko rządowi nieprawym i niekonstytucyjnym, 4) domaga się dymisji obecnego rządu i utworzenia gabinetu parlamentarnego z posłem Maniu na czele, 5) godzi się, ażeby posłowie narodowo-agrarni otrzymali demokracjonalne mandaty sejmowe.

Objektywnie przyznać musimy, że aż nadto wiele powodów do niezadowolenia ma partja chłopska. Jej ludzie są istotnie wyzyskiwani materialnie przez bojarów i ludź-

istotnie są skazani na twarde, godne pariosów życie.

Z ruchem powyższym awantura prasa zagraniczna, zerująca na sensacje nazwisko księcia Karola rumuńskiego. Okazuje się jednak, że były to o tyle dowodne przypuszczenia, iż wprawdzie książę Karol kombinował wyzyskać dla siebie ruch ludowy ale... rachunek był robiony bez gospodarza. Twórcy ruchu ludowego nie mieli bowiem zamiaru łączyć się z księciem. Incydent więc z księciem Karolem uważać można raczej za jego osobisty groteskowy krok i za rzecz bardzo a bardzo drugorzędną.

Jakie praktyczne znaczenie posiadać będzie rezolucja zjazdu w Alba Julia?

Z odpowiedzią na to pytanie trzeba będzie poczekać do jego audjencji u rady regencyjnej. Jedno wszakże jest już dzisiaj

przewidzieć, że rząd rumuński pomimo swych ciągłych zapewnień, że niema przyczyny, któraaby w chwili obecnej gabinet Bratianu skłoniła do dymisji, bynajmniej nie bagatelizuje połączonego zebrania ludu rumuńskiego w Alba Julia. Świadczy o tem najwymowniej fakt że przez cały czas trwania zjazdu rada ministrów obradowała bez przerwy dniem i nocą w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, dokąd stale nadchodziły szczegółowe informacje o przebiegu kongresu partji narodowo-chłopskiej.

Dla Polski rozwiązanie pokojowe trudności wewnętrznych w Rumunji nie jest bynajmniej obojętne, bo łączą nas przecież wspólne traktaty, wspólne interesy polityczne, militarne i gospodarcze i, dlatego żyć możemy jedynie Rumunji, by wysłała wzmocniona z dzisiejszych trudności.

LISTY z NIEMIEC.

„Doktor Mabuse” i nastroje przedwyborcze.

SENSACJE i ZAINTERESOWANIA BERLINA w OSTATNICH DNIACH.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Berlin, w maju
Sensacyjną kronikę Berlina wypełnia od kilku dni fantastyczna zaiste historia przygód „Doktora Mabuse”. Bohater dnia ma tyle tylko wspólnego z bohaterem głośnego ongi filmu, iż przywłaszczył sobie jego nazwisko i tytuł. W rzeczywistości jest to rzezimieszek i włamywacz nazwiskiem Bergemann, który posiada niepoślednie zdolności fachowe i niemniej, a może bardziej jeszcze rozwiniętą ambicję i wyobraźnię. Młody ten człowiek, liczy 26 lat, wsławił się przed rokiem już ucieczką z więzienia karnego w Brandeburgu. Wszedłszy w rozmowę z jednym z dozorców zapakował się do dużej skrzyni drewnianej którą zabrał wóz meblowy, odwozący, co tydzień skrzynie z Brandeburga na koleje. W ten sposób wy dostał się Bergemann na wolność. I odtąd przepadł (dla policji), jak kamień rzucony w wodę.

Kilka dni temu wydawało się, iż Bergemann-Mabuse wpadnie w sieci policyjne. Po dokonaniu przezeń kradzieży, z włamaniem u bogatej rentjerki na Cranach Strasse urządziła policja zasadzkę w cukierni, w której miał on się rzekomo znajdować. Aresztowano istotnie kilka jego współników i na tem się skończyło. Dowiedziano się wreszcie, że Bergemann mieszka u jakiejś sprzedawczyni kwiatów. Obsadzono cały dom, wszystkie wyjścia wywiadowcami i spodziewano się, że tym razem Dr. — Mabuse wpadnie napewno. Ale niezwykła przytomność umysłu i pomysłowość włamywacza wyratowały go znowu zatelefonował do lotnej brygady Policyjnej, zawiadamiając o najściu bandytów. W kilka minut później zjawilo się przed domem na Ebelingstrasse autościeżarowe z kilkunastu policjantami. Wszedł się słama. Mieszkańcy domu

wybiegli na ulice, Korzystając z wywołanego przez siebie popłochu i zamieszania, Bergemann wyszedł na ulicę, zmieszany tłumem i wymknął czyhającym nań agentom policji śledczej.

Berlin ma nielada sensację, a mieszkańcy, zamożniejszych dzielnic zachodnich przeżywiają wieczory i noce w trwoźnym oczekiwaniu, ryglując troskliwie drzwi i nasłuchując czujnie, czy nie zjawi się przypadkiem z wystrychem i nie złoży im, a właściwie ich kasom, wizyty pan Dr. Mabuse

Wieczorne wydanie Pism brukowych przynoszą na pierwszej stronie opisy odysejskich wypraw Bergemanna, na dalszych kolumnach ciągną się dusey przedwyborcze w stylu mniej lub bardziej wykwitnym zależnie od barwy politycznej piśma. Albowiem jesteśmy już tu w pełni kampanji przedwyborczej i Berlin, a zwłaszcza jego dzielnice zachodnie, mają okazję zademonstrowania swych uczuć monarchistycznych. Przyznajemy zgóry, iż nie wypadają one zbyt pocieszająco dla przekonanych podpór monarchji, tęskniących za Wilhelmem czy za jego następcą.

Nastroje te zdają się zapowiadać wzmocnienie partji republikańskich z pewnym przesunięciem na lewo które wyjdzie na korzyść partji socjaldemokratycznej. Leader prawicy monarchistycznej, hr. Westarp, nie zyska laurów w obecnej kampanji wyborczej, a jego ataki na politykę Stresemanna przyczynią się do wzmocnienia polityki tego ostatniego, który potrafi przy swej giętkości przystosować się do każdej sytuacji i nie omieszka z pewnością zapisać na swoje konto ewentualnych zwycięstw partji republikańskiej.

Tajniki marjawickiej spelunki.

„Objawienia” arcyb. Kowalskiego na temat końca świata. Niemiecko-bolszewickie inspiracje.

Zeznania świadków i wyjątki z wydawnictw Kowalskiego jasno przedstawiają życie w „klasztorze” plockim i zasadnicze wytyczne polityki, niemniej jednakże pewne strony akcji Kowalskiego zasługują na szczególną uwagę.

W lipcu 1925 r. wydali marjawici następującą odezwę do wiernych i całego świata:

„Zbliża się wielka katastrofa świata. Ziemia cała ogniem spalona będzie. Pozostaną na niej tylko sprawiedliwi, a grzesznicy będą wytraceni. Za sprawiedliwych, a raczej usprawiedliwionych Pan Poczyta wszystkich, którzy do „Księgi żywota” będą zapisani; księgi znajdującej się w Świątyni Miłosierdzia i Miłości przy klasztorze sióstr marjawitek w m. Plocku, to jest tam gdzie Pan Jezus założył Swą Stolicę i z niej rządzi całym światem”.

„Zapisywać się mogą nie tylko chrześcijanie różnych wyznań ale i niechrześcijanie, np. żydzi, mahometanie”.

Katastrofa miała dotknąć w pierwszym rzędzie Polskę — jako, że nie chciała przyjąć „ewangelii” marjawickiej. Jako symbol Prawdy i wierności posłannictwa następców „mateczki” — ocalić miał jedynie Płock, stolica „Papieża słowiańszczyzny i całego świata” — Kowalskiego.

Sierpień 1925 — wyznaczili marjawici jako okres „sądu Bożego” — jako czas katastrofy. W parę tygodni po wydaniu przytoczonej odezwy, zjawili się marjawici tłumnie na bruku stolicy. Nie przybyli tutaj celem nawracania i apostołowania — ale celem poczynienia masowych zakupów: Kupowali wszystko: automobile, gramofony, wódki, wina, fortepiany, luksusowe meble — maszyny do pisania — płacąc za wszystko weksłami. Alłsi minął spokojnie nie tylko sierpień — ale i termin płatności weksli.

Okazało się, że marjawici są niewypłacalni, — a pamiętać należy, że „ojczulko wie” z Plocka porobili wówczas zakupów na przeszło 2 miliony złotych.

Jeden z poważniejszych kupców warszawskich, (którego zeznania są w naszym posiadaniu) miał w tym czasie następującą rozmowę z „biskupem” Feldmanem, jednym z najsprytniejszych macherów marjawickich.

Jak panowie mogliście wystawić weksle, nie mając pokrycia?

— Pokrycie mieliśmy. Nosiliśmy się bowiem z zamiarem sprzedaży naszej posesji na Karolkowej.

— Ile warta jest ta posesja?

— Dwieście tysięcy złotych.

— A gdzie pokrycie reszty?

— Wierzyliśmy — istotnie, że Warszawę i Polskę diabli wezmą.

Jest rzeczą wykluczoną, aby sprytny, „kuły na cztery nogi” Feldman, macher, działający zawsze na zimno — choć na chwilę wierzył w „objawienia” Kowalskiego na temat końca świata.

Podstawy „wiary” i pewności Feldmana były zgoła inne.

Tajemnicę marjawickiej przepowiedni o końcu świata — wyświetlają zeznania ks. Pałgowskiego, demaskujące intymne i po dziś dzień trwające stosunki marjawitów z Berlinem — oraz druki i ulotki komunistyczno-bolszewickie, kolportowane w Polsce na wiosnę i w lecie 1925 r.

Treścią tych ulotek była zapowiedź „zwrotu w określonym terminie.. w sierpniu 1928 roku! (np. „Odezwa do proletariatu Warszawy” z lipca 1925 r.

Tutaj należy szukać źródeł „objawień” Kowalskiego i przyczyn pewności siebie marjawickich „ojczulków”, na tem dopiero tłem jasnym się staje wyznanie Feldmana... Tego rodzaju „kontakt” marjawitów z

ośrodkami agitacji wywrotowej w Polsce — był konsekwencją „intymnych” stosunków „ojczulków i siostrzyczek”, z bolszewikami, nawiązanych w czasie okupacji Plocka w r. 1920.

LISTY z Z.S.S.R.

Komuna pod pantoflem kobiet.

RÓŻNORODNE FRONTY WEWNĘTRZNE W ROSJI SOWIECKIEJ.
(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

MOSKWA w MAJU.

Zaprowadzenie nowego ładu w Związku Sowieckim nie jest weale łatwe. Raz po raz wyrastają przed twórczą władzą partji komunistycznej nowe przeszkody i nowi wrogowie. „Fronty” wewnętrzne istnieć nie przestają, nie raz przybierając groteskowe formy.

Mamy więc w Moskwie front pluskwi, a w obu stolicach front obyczajowy, kobiecy i młodzieży. Święta wielkanocne, a następnie 1 maja, z których każde trwały po 4 dni dały ogromny materiał dla tych „frontów”. Na Wielkanoc celem odciążenia ludności od obrzędów religijnych zorganizowano szereg „tancbud” i przeciwreligijnych wieczorów. Dały one w Leningrodzie wynik ten sam, co zwykle dawne obchody świąteczne, a więc 19 zabitych, 1,500 rannych i aresztowanych z równego rodzaju bronią w rękę.

Świąteczny Petersburg wyglądał jak obłożone miasto milicja miała nieustannie zataczki i utarczki z arystokracją ohuligańską, brakowało karetok pogotowia, sióstr miłosierdzia i lekarzy. Organy prasy sowieckiej wzywały na front walki z nożownictwem i chuliganerją. Powtórzyło się to i 1 maja. A tymczasem wyrósł nowy front zupełnie oryginalny — kobiecy. Dowiedzieliśmy się o tem z jednego z licznych przemówień p. Bucharina — głównego teoretyka partji. W jednym z klubów miał on mowę, w której oświadczył, że kobiety odgrywają rolę kontrrewolucyjną w Rosji. Najlepsi pracownicy partyjni — mówił p. Bucharin — wpadają pod władzę kobiet, deprawują się. Mężni, wytrwali uczciwi towarzysze nagle trafiają... Pod kluczem okazuje się, że

zgubiły ich kobiety. Są tacy, których nie można już naprawić, a przeto trzeba być z nimi bez litości: pod kulomiot! P. Bucharin nie był głośny, swoją filippikę antykobiecą poparł przykładami i informacjami ze słynnych procesów — szachtinśkiego, artemowskiego, Sołżenitskiego i innych „wrzodów partyjnych”. Sytuacja jest ciężka — deprawacja partji i działaczy przez kobiety, nieustannie posuwa się naprzód.

Wreszcie dochodzi do tego „frontu” młodzieży i dzieci. Tenże Bucharin przyznał, że wskutek ciężkiego kryzysu duchowego, przez który młodzież przechodzi, rzuca się ona w objęcia sekciarstwa. Sekty zdobyły 6 milionów wyznawców, a w tem 1 i 1/2 miliona młodzieży. Mają jej więcej niż „komsomol”. Młodzież ich w odróżnieniu od reszty, jest trzeźwa i pracowita. A tymczasem w sferze niepełnoletnich szerzy się pijanstwo i rozpusta bez granic. Dzieci bez opieki według Bucharina są w 100% zarażone chorobami wenerycznymi, a statystyka dzieci normalnych w szkołach moskiewskich dała zastraszające wyniki: tylko 22% nie ma „rybowki” 66% — pije stale 14% to alkoholicy. Oto „fronty” aktualne z którymi nie może sobie dać rady partja komunistyczna.

Oczywiście że na całym świecie po wojnie wielki wstrząs moralny zachwiał równowagę duchową ludzi i obniżył poziom etyczny. Nam jednak wydało się, że w Z. S. S. R. obniżenie to jest znacznie większe i głębsze niż w Europie Zachodniej.

N.

Nawet trupom nie dają spokoju.

EKSHUMACJA ZWŁOK POLAKÓW POCHOWANYCH W KOŚCIELE
W CARSKIM SIOLE.

Władze sowieckie postanowiły „ze względów sanitarnych” dokonać ekshumacji zwłok Polaków, pochowanych w podziemiach kościoła w Carskim Siolu oraz w sąsiedztwie, znajdującym się w zamurowanej kaplicy.

Pochowane są tam zwłoki: hr. Ostroń — Kossakowskiej, ks. Massalskiego (z Wilna), Czesława Karpińskiego (z Łódzi), Rady państwa, dr. Mieczysława Radzkiego (Wilno), Budzyńskiej, krawcowej (Łódź) (Wilno), Wieniawskiego — brata pianisty (Wilno), Makarewicza, Ujazdowskiej, Marcja z Rygi,

Kazimierza Piętkowskiego; inż. Józefa Piętkowskiego, Jakubowskiej — matki p. Piętkowskiej z Galicji m. Zabawa, Bol. Komarnickiego, ojca sędziego w Łodzi oraz ks. Łowickiej-Grudzińskiej, arcyb. Korwini-Piotrowskiego, Juliana Litta, Wielhorskiej z Bironów, ks. Mieszczerzkiego Emanuela, Ożarówskiego, Lawala, Strogonowej z Eginhausen w, hr. Iljińskiego Steckiego i Hattowskich.

Jak donosi konsul polski w Leningradzie zwłokom tym grozi przymusowe przeniesienie do wspólnej mogiły.

Zaslepienie nacjonalistyczne prowadzi do zbrodni.

Straszna pomyłka sądowa w Niemczech.

Ofiarą sądownictwa niemieckiego padł polski robotnik Jakubowski.

Opinię publiczną w Niemczech wstrząsnęła ostatnio wykrzyk strasznej pomyłki sądowej. Okazało się mianowicie, że skazany 15 lutego 1926 roku przez sąd przysięgłych na śmierć i usychając potem rozstrzelany był jeniec rosyjski, Polak Jakubowski, był niewinny. Oto jak wyglądają okoliczności sprawy.

POD ZARZUTEM SYNOBOJSTWA.

W listopadzie 1924 roku znaleziono niedaleko miejscowości Pahlingen w prowincji Meklemburg-Strelitz zwłoki 4-letniego chłopczyka. Okazało się, że chłopcem tym był mały Ewald Nogens, niesłubny synek Idy Nogens i Jakubowskiego, jeńca wojennego, który pozostał już na stałe w Niemczech jako robotnik rolny.

Bracia Idy Nogens, oraz sąsiedzi z tego samego domu Kreutzfeldowie oskarżyli o ten straszny czyn Jakubowskiego. Jakubowski został aresztowany, a w lutym 1926 roku stanął przed sądem w Strelitz. Sąd przysięgłych po przesłuchaniu świadków, skazał Jakubowskiego na karę śmierci.

Jakubowski nie umiał po niemiecku, a sąd nie dał mu tłumacza.

Wyrok wykonano 15 lutego 1926 roku.

POMYŁKA SĄDOWA

Po upływie roku od wykonania wyroku „Liga Obrony Praw człowieka”, zebrała cały materiał, udowadniający niewinność Jakubowskiego, zażądała rewizji procesu. W styczniu 1928 rozesła się wieść, że w Lubecie, zmarła babka zamordowanego dziecka i przed śmiercią przyznała się do zbrodni. Wiadomość ta okazała się jednak fałszywa, gdyż stara Nogensowa żyje po dziś dzień. Mimo to, nie ustawano w rewizji procesu.

To to rezultatem tej rewizji okazała się potrzeba aresztowania trzech głównych świadków oskarżenia Paula Kreutzfelda, Augusta i Fritza Nogensów, oraz przyjaciela ich Blöckera.

Pierwszy powiedział prawdę August Nogens: przyznał się on, że fałszywie oskarzył Jakubowskiego na polecenie Paula Kreutzfelda, który to sam ułożył plan zamordowania małego Ewalda Nogensa.

OSKARZYCIELE I OSKARZONY.

Cóż mogło zależeć Kreutzfeldowi na usunięciu chłopca? Oto miał on nadzieję, że w niedznej łapiance zajmowanej przez niego do spółki z Nogensami, dwoma braćmi i sio-

sirą Ida, oraz jej dwójkiem dzieci ożerolefem nim Ewaldem i roczną Annie, zwolni się wraz ze śmiercią chłopca (dziewczynce i tak nie rokowano długiego życia) pokój, który on będzie mógł zająć z braćmi Nogensami. Fritzem i Augustem był Kreutzfeld w przyjaznych stosunkach; nie mieli oni nic przeciwko temu, by mu odstąpił ten pokój, sprzeciwiał się zaś narzeczony Idy Nogens - Jakubowski. Jakubowski po wypuszczeniu z obozu dla jańców pracował u przedsiębiorcy rolnego Eggersa i był ogromnie przez swego zwierzchnika i jego otoczenie lubiany i ceniony. Pod naciskiem rodziców Idy Nogens uznał on oboje jej dzieci za swoje, choć wszyscy wiedzieli, że chłopiec nie był jego dzieckiem.

Wkrótce jednak potem spadło na niego straszne nieszczęście. Ida umarła w dzień ślubu, a w parę dni potem utonął w zagadkowy sposób w Lubecie jej ojciec, stary Nogens. Dzieci zostały u babki i wujów.

Wówczas popełniono zbrodnię na małym Ewaldzie.

KTO ZAMORDOWAŁ?

Aresztowany obecnie August Nogens, opowiada, że pomysł Kreutzfelda wykonał przyjaciel jego Blöcker, Blöcker (również aresztowany) twierdzi, że mordercami są August Nogens i brat jego Fritz. Wszyscy trzej zło czynicy przyznali się jednak, że fałszywie oskarżyli Jakubowskiego.

Co się działo w duszy nieszczęsnego Polaka, który utraciłszy wszystko, co miał najdroższego, w obcym kraju, wśród wrogich mu ludzi, mówiących nie jego językiem, oskarżony został niewinnie i nie zdoławszy, swej niewinności dowieść, umarł?

Śmierć Jakubowskiego pozostanie na długo straszliwą plamą na sumieniu sądownictwa niemieckiego.

Humor.

KTO SIĘ WIĘCEJ ZDZIWIŁ?

Pewien pan znany ze swej wytworności, a jednocześnie ze zwyczaju, że nigdy nie płacił swych długów, zjawił się u słynnego bankiera paryskiego Bernarda z następującym przemówieniem:

— Jestem markiz de S. Nie znam pana i pan mnie nie zna. Wiem, że prośba moja zdziwi pana ogromnie: mianowicie, proszę o pożyczkę 1.000 luidorów.

A na to bankier:

— Odpowiedź moja zdziwi pana bardziej, niż pańska propozycja: znam pana i pożyczę panu owych 1.000 luidorów.

HOROSKOP.

Pan de Saint-Auge pisał do jednego z przyjaciół, któremu astrolog postawił świetny horoskop:

— Pożycz mi, proszę 500 franków. Masz takie szczęście, że może otrzymasz je z powrotem.

Polska Odrodzona na piersiach zasłużonych.

LISTA ODZNACZONYCH ORDEREM POLONIA RESTITUTA Z OKAZJI ŚWIĘTA 3 MAJA.

Z okazji święta narodowego 3 Maja p. Prezydent Rzeczypospolitej nadał szereg odznaczeń orderem „Polonia Restituta”. Wielką wstęgę orderu otrzymali Karol Lankoroński z Wiednia.

Krzyż komandorski z gwiazdą: W. Broniewski, prof. Polit. warszawsk., Cezary Ponikowski, adwokat, arcybiskup prawosławny Teodozjusz, Alfred Falter, nac. dyr. Tow. „Robur”; Aleksander Raczyński, b. minister rolnictwa;

Krzyż komandorski Polonia Restituta: dr. Machek, prof. Uniwersytetu we Lwowie; Wojciech Baranowski, dyr. wydawnictw urzędowych, Tadeusz Obmiński, prof. Politechniki we Lwowie, radca Jan Kanty Piętaś, Hieronim Kon, działacz społeczny w Paryżu, Antoni Natanson, lekarz z Warszawy; gen. Litwinowicz, gen. Trojanowski, gen. Wróblewski, dyr. Wacław Maurycy Fajans, Wacław Eypcewicz, adwokat, Teofil Narbutt, dyrektor Banku Rolnego, Jan Stecki — prezes Banku Ziemiańskiego i Związku Ziemian, Jarosław Czarlinski, prokurator w Katowicach, Władysław Durochowski, sędzia w Wilnie, Bronisław Kijak, prezes sądu w Rzeszowie, Adam Kwiatkowski, sędzia sądu apelac. w Warszawie, Tadeusz Marecki, prokurator w Poznaniu, Jan Scherff, prokurator w Samborze, Zygmunt Barowski, profesor Uniwersytetu warszawskiego, ks. Aleksander Grodzki — biskup prawosławny, literat Juliusz Kaden-Bandrowski, Adam Antoni Kryński, prof. Uniwersytetu warszawskiego, ks. Andrzej Lubomirski, ordynat przeworski,

Mieczysław Michałowicz — profesor Uniwersytetu warszawskiego, Adolf Szyszko-Bohusz, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Zenon Martynowicz, dyr. Instytutu chemicznego w Warszawie, Alfred Ohanowicz, prof. Uniwersytetu poznańskiego, Stanisław Libicki, dyr. Tow. Kredyt.

Krzyż oficerski orderu P.R. otrzymali; pułk. Bolesławowicz, Helena Chlapowska — małżonka ambasadora w Paryżu, dr. Czyżewski, lekarz w Warszawie, dr. Drządzynski, dyr. Związku zach. przem. cukrowniczego, Jan Glass, zast. naczelnika wydziału dyr. kolei państw. w Warszawie, Stanisław Hirszel, radny m. Warszawy, inż. Kobylński, dyr. elektrowni w Warszawie; Maurycy Mayzel, wiceprezes Rady miejskiej, Wł. Jarocki, art. malarz, Jerzy Meyer, szef firmy Jerzy Meyer w Warszawie. Jakób Mortkowicz, księgarz w Warszawie, inż. Plebiński za usługi przy odbudowie mostu Poniatowskiego, podpułk. Prystor z Belwedru, Wacław Puruski, przemysłowiec, podpułk. Römmel; Jan Rutkowski, art. malarz; podpułk. T. Schätzel, Hieronim Smoliński, dyr. Zw. rewizyjnego w Warszawie, Wiktor Sommer doradca techn. M. S. Wojsk, podpułk. Stamirowski, Henryk Steinhagen, dyrektor papierni.

Krzyż kawalerski orderu P.R.: Stefan Giełg, dyr. Tow. ubezpieczeń „Vita”; inż. Adam Mirowski w Warszawie, Adolf Peretz przemysłowiec w Warszawie, Klementyna Stättlerówna, nauczycielka, mjr. Wł. Wiwórką z komendy miasta Warszawy, Kazimierz Załęski, przemysłowiec w Warszawie

ZYCIĘ GOSPODARCZE.

Kapitały zagraniczne w Polsce.

Pożyczka kluczowa. - Niechęć zagraniczna do polskiego przemysłu. - Wykupowanie polskich fabryk i banków. - Wzrost wpływów międzynarodowych.

Poniżej zamieszczamy część bardzo ciekawych wywodów prof. Stanisława Grabskiego o napływie kapitałów zagranicznych do Polski i zamiarach międzynarodowych bankierów. —

Restrykcje przywozowe, wprowadzone jeszcze przez gabinet Władysława Grabskiego, dały już z początkiem 1926 r. poprawę bilansu handlowego. A zniesienie mnożnej przez gabinet koalicyjny, położyło kres lekceważeniu pieniądza, zmuszając ogół konsumentów do silniejszej obrony ich dochodów pieniężnych.

Wreszcie strajk węglowy w Anglii podniósł znakomicie nasz eksport. Mieliśmy w 1926 roku okres pomyślnego bilansu handlowego. Kapitały zaczęły się znowu nagromadzać! A ciężkie doświadczenia kryzysu finansowego z 1925 r., odczyły przedsiębiorstwa nasze od nadużywania kredytu. Żądanie kredytów zmniejszyło się, rosły zaś oszczędności. Stopa procentowa malała.

Po ustaniu jednak angielskiego strajku węglowego zaczął się znów w 1927 roku okres deficytowego bilansu handlowego.

Kierujące życiem gospodarczym kraju sfery bankowe, a wraz z nimi kierujące polityką ekonomiczną państwa koła polityczne

ZAKAZ PRZYWOZU MAKI PSZENNEJ.

W „Monitorze Polskim” (nr. 108 z dnia 10 bm.) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, zabraniające przywozu maki pszennej z zagranicy do Polski do dnia 30 czerwca 1928-go roku. Rozporządzenie zwala min. przemysłu i handlu na zwalnianie pewnych kontyngentów od zakazu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PETER BOLT.

103)

Telegrafista z Perth

I wśród błyskawic i grzmotów zaczął padać deszcz. Był to potop! Otworzyły się wszystkie szluzy niebieskie, deszcz nie padał kroplami, lub strumieniami. Niel. Całe rzeki spływały na ziemię.

Wysuszony, spragniony piasek pustyni nie był w stanie całej tej masy wchłonąć. Wielbłądy leżały w wodzie, ludzie musieli wstać, kiedy woda doszła im do szyi, nie widzieli nic o trzy kroki. Potop z niesłychaną siłą trwał dalej, grzmoty i błyskawice nie ustawały ani na chwilę.

Ludzie nie mieli pojęcia o czasie. Od chwili, kiedy ich wielbłądy się rozdzielili, nie zamienili z sobą ani słowa. Nie wiedzieli, czy deszcz trwa pięć minut, czy godzinę. Wyczuwali tylko te masy wody nad sobą i pod sobą i słyszeli jej szum. Zerwał się znowu wicher, pchając na nich fale, zupełnie jak na morzu. I to wszystko nie miało końca. Zdawało im się, że już wiele godzin upłynęło, gdy tak leżą w wodzie, a woda stawa-

ła się coraz głębsza. Wielbłądy podnosiły szyje do góry, nie miały wcale ochoty pić tej wody. I kąpieli miały już dosyć, gdyż po zaczęły się ruszać niecierpliwie. Ale obadwaj mężczyźni ani na chwilę nie wypuszczali oster.

Sytuacja stawała się całkiem bez wyjścia, nie pozostawało nic innego, jak tylko czekać i poddać się. Kiedyś skończy się potop! Najgorzej było z ciemnością i deszczem, który nie zmniejszał się ani trochę. Tylko błyskało i grzmiało rzadziej.

Ludzie mogli nareszcie rozmawiać. Przy słońcu się bliźniutko do siebie, było to wielką ulgą moralną, że mogli ludzki głos usłyszeć. — Jak długo pada już deszcz? — zapytał jeden. — Sądze, że nie dłużej jak pół godziny. — To strasznie myli, — odrzekł drugi. — Jak myślisz, czy długo to jeszcze potrwa? — Myślę, że deszcz wkrótce ustanie. że dużo spadło wody, ale światło nie przestanie wróci. Przed sześciu laty było podobno tak samo.

I było to zgóry do przewidzenia.

Na kilka miesięcy przed zawarciem pożyczki amerykańskiej przestrzegłem, mówiąc o bankach emisyjnych: „Nie wolno się nam ludzić, jeśli by kapitał angielski, nie mówiąc o niemieckim, używał jakkolwiek wpływu na Bank Polski, zużyje on go całkowicie po to, by opóźnić rozwój naszego przemysłu”.

„Ale silić się ludzie!”

Więc skonstruowano nowy termin: „pożyczka kluczowa”.

Jest to naprawdę nowy termin. Daje on chlubne świadectwo wynalazczości lingwistycznej kierownikom naszej polityki ekonomicznej. Określenia takiego nie spotkałem bowiem nigdzie w naukowej literaturze ekonomicznej narodów zachodnio-europejskich.

Ale też nigdzie bodaj na zachodzie nie zalatwia się tak, jak u nas spraw ekonomicznych gładkim frazesem.

Niestety jednak realne życie społeczno-gospodarcze jest na dźwięk frazesów niewrażliwe.

Przeszłoroczna pożyczka amerykańska jest naprawdę „kluczową”, ale tylko w tym sensie, iż otworzyła naosiecz drzwi: wpływom międzynarodowego kapitału na naszą politykę walutową, kredytową, a nawet budżetową.

Ale nie otworzyła bynajmniej owych skarbców amerykańskich, z których miały przepływać zasilające nasz rozwój przemysłowy kapitały.

Dotychczas obce kapitały przychodzą do naszego przemysłu tylko po to by wykupywać tanio akcje naszych fabryk. Jeszcze chętniej wykupuje obcy kapitał akcje naszych banków, uzależnia od siebie nasze towarystwa ubezpieczeniowe, ale nie buduje nowych fabryk.

By kapitały zagraniczne zaczęły przychodzić do naszego przemysłu, nie dla wykupowania istniejących już przedsiębiorstw i fabryk polskich, lecz dla zakładania nowych fabryk, czy choćby rozszerzania dotychczasowych zbyt szczupłych u nas urządzeń fabrycznych — na to trzeba przede wszystkim własnym wysiłkiem stworzyć warunki należytego postępu przemysłowego w Polsce, a nie oddawać naszego życia gospodarczego pod gwarancję kosmopolitycznej finansjery.

Stanisław Grabski,
profesor uniwersytetu.

— 000 —

— Czy chcesz jeść?

— Nie. Tylko zmęczony jestem i spragniony. Nie możemy się jednak dostać do naszej wody. A z tej kąpieli, w której tu leżą wielbłądy, nie chciałbym pić.

— Ale się strasznie spóźnimy. Ktoby to mógł taką przeszkodę przewidzieć.

— Spóźnimy się, ale pomyśl, że ta woda wcześniej od nas tam spadła. Bóg był od nas szybszy. Niech będzie pochwalone imię Jego. Ci ludzie w każdym razie muszą już ugasić swoje pragnienie.

Człowiek, który przepowiadał przedknie ustanie deszczu i nie przedknie powrotu światła, był złym prorokiem. Stało się wręcz przeciwnie. Wkrótce już zaczęło świtać. Nie było jeszcze zupełnie widno, słońce było zasłonięte, ale można już było rozróżnić wszystko przed sobą. Deszcz jednak lał dalej. Smutny był widok dookoła. Jak okiem sięgnąć, rozpościerały się olbrzymie jeziora! staww.

— Musimy stąd wyjechać, nie możemy tracić ani chwili! Jest dość widno, żeby jechać. Zwierzęta wypoczęły. Jedną

ROZMA TOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Chińskie biura pośrednictwa małżeństw. Mają swój towar na składzie i wydają za gotówkę.

Biura pośrednictwa małżeństw robią w Chinach znakomite interesy i mogą się pochwalić dużymi obrotami. Prowadzenie jednak tego interesu w państwie niebieskiem różni się od prowadzenia podobnego przedsiębiorstwa np. w Europie.

Do dziś dnia utrzymuje się w Chinach starodawny zwyczaj, że za kobietę płaci się określoną sumę, zależną od jej piękności i innych wymaganych zalet.

Ten więc, kto chce sobie otworzyć w Chinach skład z kobietami, nie posługuje się, jak jego europejscy koledzy, albumami z fotografiami kandydatek do małżeństwa, lecz musi je nabywać za gotówkę od ich rodziców i w ten sposób mieć bogaty zapas towaru na składzie.

A jest to interes, wymagający dużego wkładu gotówki, co świadczy choćby cena, która za jedną sztukę wynosi 20 do 100 funtów szterlingów.

Przedsiębiorstwo to jest obliczone głównie na eksport, to jest na dostarczenie żon tym Chińczykom, którzy wyemigrowali z najczystszej części kraju do Ameryki, Europy czy Australji i dlatego mają duże trudności w wyszukaniu sobie towarzyszek życia swej narodowości. Głównie więc z tego rodzaju klientami mają do czynienia małżeńscy eksporterzy z Pekinu, Hong, Kongu i innych wielkich miast Chin.

Jeśli jakiś Chińczyk, żyjący poza granicami swej ojczyzny, chce mieć żonę Chinke — to pisze do takiego handlarza żon:

Ja zamożny kupiec w Cincinnati, syn państwa niebieskiego, pragnę wstąpić w związku małżeński z kobietą z ojczyzny mojej. Pochodzę z nadbrzeżów najwspanialszej rzeki świata, przezrystego Jantsekiangu i żona moja winna być również nad brzegami jego zrodzona. Musi ona mieć balsamiczny oddech, tchnący zapachem cudownych sosnowych lasów koreańskich! Jej paznogie muszą mieć 6 cali długości, a dłoń jej miękką

kość brzoskwini. Najmniejsze nóżki, jakie kiedykolwiek posiada kobieta, winny ją zdobić. Wiek jej lat 15. Niechaj będzie dziewicą, która dotychczas nie opuściła domu rodzicielskiego. Zęby jej niechaj będą białe jak kość słoniowa... Rzęsy jej długie i wygięte, a oczy niechaj promienieją jak gwiazdy.

Zamówienie to zostaje natychmiast załatwione pod warunkiem nadesłania gotówki. „Za zaliczeniem” firma towaru nie dostarcza oraz nie odpowiada za całość jego, jak również za zepsucie, jakie może w trakcie długotrwałej podróży nastąpić.

„Raj mężczyzn”

MILA MIEJSCOWOŚĆ NA ARCHIPELAGU POLINEZJI.

W archipelagu polinezyjskim znajduje się mała, lecz bogata wysepka, zamieszkała przez 24 mężczyzn i 164 kobiety.

Nazywają ją „rajem mężczyzn”, a władcą tej ziemi jest były marynarz angielski, noszący imię Michała.

Wyspa zwana „rajem mężczyzn”, posiada jedyny w swoim rodzaju ustrój na świecie, w którym mężczyzna nie potrzebuje się borykać z życiem. Wszelki trud i kłopoty materialne ciąży na kobietach. Nawet gdy mężczyzna zasiada do jedzenia, nie potrzebuje

się trudzić wkładaniem do ust jedzenia. Wyręczają go w tem kobiety i prześcigają się, aby mu jak najlepiej usłużyć.

Przed kilku tygodniami wywołał władcę tej ziemi niemiły konflikt dyplomatyczny, uwięził bowiem pewnego amerykańskiego podróżnika, który wkradł się do jego królestwa i spowodował niemałe zamieszanie w kraju.

Podróżnik amerykański stał się powodem krwawej bójki czterech czekoladowych dam, które ubiegając się o jego łaski, pomałkowały się wzajemnie nożami.

Jedna z bohaterek umarła z ran, a trzy zostały kalekami. Do tego to właśnie raj wciągnął intruz i wiemy do czego doprowadził.

Nic dziwnego, Amerykanin przewyższał urodą i męskością wszystkich mężczyzn wyspy, którzy zniewieścili w wygodach i bezczynności. Niezadowolony z tej niespodziewanej konkurencji, kazał król Michał uwięzić intruza.

Lecz do ucieczki dopomogły mu dwie przedsiębiorcze niewiasty, które uprowadziły Amerykanina z niewoli i przewiozły go do posterunku policyjnego angielskiego, znajdującego się na sąsiedniej wyspie.

Amerykanin zażądał odszkodowania za kilkutygodniowe więzienie, oraz za strach.

Pijanych szoferów należy karać bardzo surowo!

JAK TO JEST W SZWECJI

Szwecja jest krajem, w którym pijanstwo jest w szczególnej pogardzie. To też ludzi nietrzeźwych zwłaszcza w miejscach publicznych widzi się tam bardzo rzadko. Bardzo surowe kary są tam przewidziane na szoferów, prowadzących wóz w stanie nietrzeźwym.

Sądy szwedzkie są zupełnie słusznie zdania, że jest niesłychaną lekkomyślnością i wprost zbrodnią, jeśli człowiek, który łąka chwila może narazić na szwank czyjeś życie, jest pod „dobrą datą”.

Toteż powszechne oburzenie stolicy,

wywołał postępek pewnego oficera rezerwowego, który prowadząc auto w stanie podchmielonym zdarzył je z innym wozem, a następnie stawiał opór policjantowi, który chciał go zaarrestować.

Lekkomysłnego oficera skazano na tydzień kary pieniężnej i cztery tygodnie więzienia. Nic nie pomogło odwołanie się do wyższej instancji. Odpowiedziano, iż pijanych szoferów należy karać najsurowiej!

Stanowisko zupełnie racjonalne, które powinno znaleźć zastosowanie nie tylko w kulturalnej Szwecji.

G. i M. COLE

73)

Testament Hugona Radletta

W tem miejscu urywało się opowiadanie Radletta i ciągnęło się dalej, w zupełnie odmiennym tonie.

„Upłynął już rok — albo więcej — od czasu, gdy napisałem historję mego życia. Ile rzeczy stało się w ciągu tego roku! Zdołałem uciec, dzięki pomocy Janka — i jestem — wraz z nim — już od 6 miesięcy w Europie. Powrócił, aby mnie uratować — dobry mój przyjaciel! Przekupił straż — i udało mu się przesłać mi list do więzienia. W końcu wyłostaliśmy się bezpiecznie. Mielśmy ciężką drogę — kierując się w stronę Indj, ale wkoń-

cu dotarliśmy do cywilizowanego świata — i udało mi się nawet po drodze odzyskać papiery, które zostawiłem w Turkiestanie. Od tego czasu Janek i ja nie myśleliśmy o niczym innym, tylko o koncesji. Byłem w Moskwie i załatwiłem sprawę z władzami, a obecnie rozpocząłem rokowania z największym syndykatem w Anglii, aby wspólnie przystąpić do eksploatacji. Współdział lorda Balinga będzie nieoceniony: posiada on zarówno wpływy polityczne, jak i dostęp do wielkich kapitałów. Oh, jak to dobrze być znowu wolnym człowiekiem — i po dawnemu przywdziać na siebie zbroję: zbiyt długo rdzewiała.

Może przyjdzie dzień, kiedy na podstawie tych notatek napiszę obszerną historję mego życia. Janek twierdzi, że powinienem to uczynić. Ale teraz — mam za dużo roboty.

Muszę przygotować dokładnie sprawę koncesji. A jeślibym miał umrzeć — chociaż bynajmniej nie czuję się, jak człowiek, któremu mogłaby grozić bliska śmierć — Janek poprowadził dalej rozpoczęte wspólnie dzieło. Otrzymałby, naturalnie, cały majątek. Jest to jedyny prawdziwy przyjaciel, jakiego miałem w życiu. Od czasu, kiedy go poznałem — stałem się innym człowiekiem, a od chwili — gdy wróciłem znowu do czynnego życia — zmieniłem się jeszcze bardziej. Cieszę się życiem, jak młody chłopak — i Janek tak samo”.

Tu kończyło się opowiadanie Hugona Radletta. Białkie odłożył papiery... „Biedny człowiek — miał porządnie ciężkie życie.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZY

Środa, 16 maja - Janka Nep.

TEATRY

Teatr Miejski: - Róża.
Teatr Kameralny: - Codziennie o piątej.
Teatr Popul.: - Kazimierz Wielki i Estyła.
Gong: - Spotkamy się w ogródku

WIDOWISKA

Casino: - „Poeta i zebak”.
Splendid: - „Zwycięstwo niewiasty”.
Grand-Kino - Moja żona, twoja żona.
Odeon - Bohaterowie ognia.
Czary: „Kiedy mężczyzna milczeć musi”.
Corso: - W szponach zbrodniarza.
Dom Ludowy: - Gracz w Szachy.
Miejski Kin. Oświatowy - Car i poeta.

Wiadomości bieżące

Urząd Pocztowy w czwartek nie będzie czynny.

W związku z przypadającym na dzień 17 maja t. j. czwartek, świętem, jak nas informują, Urząd Pocztowy nie będzie czynny. Dnia tego przyjmowane jednak będą listy polecone oraz odbywać się będzie sprzedaż znaczków pocztowych. (p)

Przegląd koni

W piątek, dnia 18 maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrotu VII Komisaryjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery R S T U W Z.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 16 maja dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 59), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

Kronika policyjna.

Zatrucie przy kanalizacji.

W dniu wczorajszym przy ul. Trauga wędzie jak wiadomo obecnie zakładane są drewny do kanalizacji, w pewnej chwili dzięki nieostrożności dozoru i robotników perforacja rury gazowej, wydzielając dużą ilość gazu. Znajdujący się w rowie robotnik niebezpiecznie uległ zatruciu gazem wydobywającym się z pękniętej rury. W tym celu przetransportowano go do szpitala, gdzie lekarz pogotowia, który po udzieleniu doraźnej pomocy przewiózł go do szpitala, stwierdził, że jest w stanie bardzo osłabionym. (abo)

Ostrożnie z ługiem.

3-letni Marjan Kubiak korzystając z tego, że matka zajęta była pracą w pokoju chwycił na kuchni stojące naczynie i szklankę, że jest to woda lub też mleko napił się z naczynia. Po chwili straszny

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi.

CO WIDZIAŁ I z KIM MÓWIŁ GEN. GÓRECKI W DRUGIM DNIU WIZYTY W NASZYM MIEŚCIE.

W dniu wczorajszym od południa prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki przyjmował cały szereg delegatów.

W pierwszym rzędzie przyjęta została delegacja Wielkiego Związku następnie kolejno Krajowy Związek Eksportowy, Przemysł Metalowy, Wykończalni i Farbiarni i Przemysłu Działnego.

Z kolei przyjął p. prezes równocześnie delegacje wszystkich stowarzyszeń kupieckich w Łodzi, które złożyły mu memorjały główne w sprawach kredytów indywidualnych, lombardowych i eksportowych, p. prezes Górecki obiecał memorjały te rozpatrzeć i zawiadomić o swej decyzji.

Następnie przyjęci zostali przedstawiciele właścicieli domów z p. Klukowem i Lewickim na czele, którzy mówili w sprawie kredytów na odświeżanie domów i budowę domów.

Przedstawiciele polskich Związków „Praca” p. Kaźmierczak i Modrzejewski zwrócili się do gen. Góreckiego w sprawie systemu przyjmowania przez magistrat robotników na roboty sezonowe, wykonywane z funduszy Banku Gospodarstwa Krajowego.

W sprawie tej p. prezes Górecki obiecał

konferować z Magistratem.

Z kolei przyjęci zostali przedstawiciele organizacji związków b. wojskowych i postanowiono, że prowadzona unifikacja będzie w dalszym ciągu obejmowała wszystkich byłych wojskowych. (bip)

Następnie p. Górecki przyjął kilku pracowników i reporterów dziennikarskich, którzy przygodnie znaleźli się w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Następnie p. General ucał się na doskonały obiad wydany dla niego przez wielki przemysł. Po obiedzie odbył p. general Górecki dłuższą konferencję z prezydentem Miejskim, poczem zwiadał inwestycje miejskie, szpital ewangelicki, który na nim świetne wrażenie, domy budowane na pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dniu dzisiejszym zwiadał gen. Górecki ośrodki rolnicze w woj. łódzkiej, poczem odbędzie się w województwie konferencja przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacyj, działających na terenie Łodzi.

Wieczorem gen. Górecki konferował z przedstawicielami prasy. (bip)

Koniec strajku piekarzy.

WSZYSCY PIEKARZE ZOBOWIĄZALI SIĘ WYPIEKAĆ CHLEB W CENIE 70 GR. ZA KILOGRAM.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym, piekarze łódzcy sprzeciwiając się zarządzeniu Magistratu, który polecił wypiekać chleb w cenie 70 gr. za kilogram zainicjowali strajk podkreślając w ten sposób swój protest.

W dniu wczorajszym i onegdajszym, z polecenia starosty grodzkiego p. Strzemińskiego dokonano kontroli piekarni celem stwierdzenia które z piekarni są czynne a które chleba nie wypiekają, oraz poczynienia w tym kierunku odpowiednich kroków. Podczas kontroli stwierdzono że unieruchmionych jest około 100 piekarni. W wielu wypadkach z polecenia p. starosty grodzkiego opatrzono sekwentem mękę. W dniu wczorajszym bowiem do starosty grodzkiego p. Strzemińskiego zgłosiła się delegacja Cechu piekarzy wraz

z delegacją Żydowskiego Stowarzyszenia Piekarzy, która prosząc o zniesienie sekwestru jał i nałożony został na mękę srogą, wyrażoną u piekarzy, przyrzekli, że natychmiast przystąpią do wypieku chleba zgodnie z cenami ustalonym przez władze.

Po wystudowaniu delegacji, p. starosta grodzki wziął od delegacji, która reprezentowała wszystkich piekarzy na terenie m. Łodzi zobowiązanie, że wszyscy bez wyjątku przystąpią do wypieku chleba po cenie 70 gr. za kg. bez różnicy czy chleb ten wypiekany będzie z rezerw zbożowych, czy też z zapasów prywatnych.

Po otrzymaniu tego rodzaju deklaracji starosta grodzki p. Strzemiński na odpowiedź delegacji polecił podwładnym swym agentom objąć sekwestr z męgi piekarni. (p)

Koniec strajku w rzeźniach.

URLOP DLA KONSUMENTÓW DO DNIA 21 B. M.

W związku z wybuchem strajku w rzeźniach miejskich odbył się wczoraj w nocy walne zebranie strajkujących. Z wygłoszonych referatów wynikało, że strajkownicy zaskoczeni zostali wybuchem strajku w piekarniach, o którym poprzednio nie wiedzieli.

Mówcy wskazywali, że równocześnie strajk w piekarniach pracowników i w rzeźniach pracowników, jest dla klasy robotniczej niewygodny i że czyni wrażenie

skoordynowanego zamachu na obywateli. Po dłuższej dyskusji postanowiono strajk przenieść do dnia 21 b. m. z tym, że strajk ten kontynuowany a to w konferencji w dniu 19 b. m. nie dojdzie do porozumienia z dyktandami rzeźni.

W związku z tym natychmiast wczoraj przed południem w obu rzeźniach wznowiono pracę, a związek wysłał oddzielne pismo do dyrekcji rzeźni z prośbą o odwołanie konferencji w dniu 19 b. m. (bip)

krzyk malca przywołał matkę do pokoju, które z przerażeniem spostrzegła leżące obok naczynie po ługu. Natychmiast wzięła go

potowia, którego lekarz od razu skierował do szpitala. (abo)

Przejechanie.

W dniu wczorajszym dostała się przy m. Brzezińskiej pod koła wozu ciężarowego niejaką 64-letnią Małgorzata Jędrzejczak, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 148. Krzyk starszki zelektryzował przechodniów, którzy silnie kontuzjowaną wyciągnęli z pod kół wozu. Przybyłe w tym czasie pogotowie przewiozło starszkę do szpitala miejskiej w stanie ciężkim. (abc)

Ukradzione jaja.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi Kowalski Michał, zamieszkały we wsi Zaborów pow. Słupieckiego. Ponieważ miał zamówienie na ul. Kamienną, więc po sprzedaży niektórych produktów rolnych, zaciął konia i pojechał na Kamienną. Kiedy wszedł do sklepu skorzystał z tego jakiś nieznany osobnik i z wozu skradł dwie skrzynie jaj wartości 380 złotych. Poszkodowany złożył zameldowanie w policji. (abc)

WYSTAWY.

CZŁOWIEK ZDROWY I CHORY.

Piękny projekt, powzięty przez Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica zorganizowania w Łodzi Wystawy Przyrodniczo-Lekarskiej p. n. „Człowiek zdrowy i chory” spotkał się z łatwo zrozumiałym i gorącym poparciem władz oraz instytucji zdrowotnych.

Uroczystość otwarcia Wystawy nastąpi w niedzielę dnia 27 b. m. w lokalu przy ul. Nowo-Targowej 27.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dodatkowy występ J. Węgrzyna w roli Don Juana odbędzie się raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym w piątek nadchodzący. Nadto Józef Węgrzyn wystąpi jeszcze trzykrotnie na przedstawieniach popołudniowych: jutro tj. w czwartek świąteczny po południu oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej. W czwartek w niedzielę ceny popularne: od 50 gr. do 6 zł. w sobotę: od 50 gr. do 5 zł.

Zabawna, pełna werwy satyrycznej i sentymentu komedia Fodora z Jadwigą Smosarską w głównej roli kobiecej grana będzie jeszcze pięciokrotnie: dziś tj. środa, jutro (czwartek) wieczorem, sobota wieczorem, niedziela, oraz wtorek przyszłego tygodnia.

TEATR KAMERALNY.

gra dziś i jutro wieczorem i do niedzieli włącznie arcywesoła komedia-farsa Hennequin'a „Codziennie o piątej” z Jarkowską, Grywińską, Horecką, Szubertem Zniczem Krotktem i Mrozińskim w głównych rolach.

Jutro popołudniu oraz raz jeszcze w niedzielę o godz. 5-ej kapitalna komedia St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY.

Dziś ostatnie przedstawienia historycznego dramatu „Kazimierz Wielki i Estera” który zupełnie schodzi z afisza. Jutro premiera komicznej — opery „Dzwony z Corneville” z udziałem pp. Jurdzińskiej, Piątkowskiej, Urbańskiego, Moranowicza, Góreckiego i Millera.

Tajne posiedzenie komisji budżetowej.

PRZEZNACZONO 10,000 DLA OFIAR TRZESIENIA ZIEMI W BULGARJI.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji skarbowo-budżetowej Rady Miejskiej przy licznych udziałach radnych i członków Magistratu.

P. prezydent Ziemiecki i wiceprezydent Wielński referowali sprawę pożyczki zagranicznej i przebieg pertraktacji z konsorcjum amerykańskim, a następnie i au-

gietskimi. Komisja uznała debaty w tej kwestji za ściśle poufne.

Następnie komisja postanowiła wysygnować sumę 10,000 zł. na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarji i kwota ta wyplacona zostanie na ręce skarbnika polskiego komitetu pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarji. (bip)

Wojewódzka wystawa ogrodnicza

ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI JESZCZE W BIEŻĄCYM ROKU.

Z inicjatywy Centralnego Polskiego Związku Ogrodników. Oddział w Łodzi powstał projekt urządzenia Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w 1928 roku.

Na Nadzwyczajnym Zebraniu w lokalu Związku, zreferowaniu motywów potrzeby urządzenia Wystawy i przedstawieniu kosztorysu tejże in corpore myśl ta została przyjęta. Powołano Komitet Wykonawczy, złożony z 16 osób — ogrodników, który przystąpił do realizowania zamierzonej imprezy, zapraszając na protektora J. Wielmożnego Pana Wojewodę Władysława Jaszczołta, który protektorat łaskawie przyjął. Zaproszono Komitet Honorowy na czele z Jego Ekselencją Ks. Biskupem W. Tymienieckim i szeregiem osobistości świata społecznego jak i naukowego. Wydano odezwy, prospekty i deklaracje, które szeroko rozszalało w kraju. Ogłoszono konkurs na afisz przez Miejską Galerję Sztuki. Wyjednano

teren pod Wystawę u władz municypalnych m. Łodzi, piękny park „Zródliska”, położony w centrum miasta. Sporządzono plan Wystawy sytuacyjny i orientacyjny. Ogłoszono przetarg na pawilony. Zaproszono do Jury Wystawy najwybitniejszych przedstawicieli świata ogrodniczego.

Komitet Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi kontynuuje prace przygotowawcze w pełnym tempie i z pełną dozą optymizmu, iż polskie społeczeństwo ogrodników, poprzez jego usiłowania w tym kierunku i dopomoże przez propagandę, jak i wzięcie udziału ze swymi eksponatami, by godnie zareprezentować ogrodnictwo polskie, dając tem świadectwo, że idzie z postępem czasu i jest realną podstawą bytu narodu, jako jedna wielka gałąź przemysłu rodzimego ogrodniczego we wszystkich jego działach piękna i pożytku

Pobór rocznika 1907.

KTO STAJE PRZED KOMISJĄ W DNIU 18 I 19 MAJA.

W dniu 18 i 19 maja r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawiać następujący poborowi:

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 1 (POMORSKA 18).

Dnia 18 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III Komisarijatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: M od My, N O.

Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III Komisarijatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: P do Prą.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 2 (OGRODOWA 34).

Dnia 18 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IV Komisarijatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: S od Sow., T.

Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IV Komisarijatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: U W Z Z.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 3 (ZAKATNA 82).

Dnia 18 maja — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie XI Komisarijatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: N O P R S T U W Z Z.

Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1905, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zamieszkali w obrębie II, V; XI Komisarijatu Policji Państwowej; o nazwiskach na wszystkie litery.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawiać się na Komisje Poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyjni, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisarijaty Policji, stwierdzającymi tożsamość osobą posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

TEATR POPULARNY W SALI GEYER

We czwartek o godz. 4.20 i 8.20 wieczorem odegrany zostanie dramat historyczny w 5-ciu aktach „Kazimierz Wielki i Esterka” w premierowej obsadzie ról.

ŁÓDZKI TEATR POPULARNY W PABJANICACH.

Dziś w środę o godz. 8.30 wieczorem w Miejskiej Sali kino-teatru w Pabjanicach Łódzki Teatr Popularny Józefa Piłarskiego daje tylko jedno przedstawienie wesołej i melodyjnej operetki w 3-ach aktach „Wesoła wdówka” w całkowitej oprawie wokalne, muzycznej, baletowej i kostjumowej — oraz huśtawkami.

„GONG”

Ostatnie kilka występów teatru „Gong” w Ickalu kina Luna o godzinie 11 wieczorem w nowym programie pt. „Czekamy na pogodę” z udziałem całego zespołu i gościnnie występującym ulubieńcem Łodzi Czesławem Skoniecznym na czele.

Dziś jedno przedstawienie o godz. 11 wieczorem.

POPIS SZKOŁY SPIEWU BRONISŁAWY OLECKIEJ.

W czwartek dnia 17 bm. o godz. 11.30 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim ul. Cegielniana Nr. 63 doroczny popis elewów Szkoły Śpiewu Bronisławy Oleckiej ujęty w szatę koncertową.

Udział w popisie przyjmują: pp. W. Abramowiczowa, E. Bauerówna, W. Dutkiewiczówna; Z. Fleisnerowa, R. Goldblumowa, L. Jurdzińska, L. Połomska; Wyszewianka oraz pp. J. Sommer, A. Stefański i F. Wilkoszewski.

Akompanują: dyr. A. Turner i M. Gomółka.

Przedstawiając rezultaty pracy ucznia ma popis zapoznać szerszą publiczność z metodami i kierunkiem pedagogicznym szkoły.

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 — do nabycia w Teatralnej Kasie zamawiając ul. Piotrkowska 76. (Cukiernia Gostomskiego).

Przez radio.

PROGRAM NA ŚRODE, 16 MAJA.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa 16.00—16.25 Odczyt p. t. Nauczyciel u wybó: zawodu (z cyklu odczytów org. przez Min. W.R. i O.F.) — wygl. Stanisław Studencki 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty 16.40—17.05 Skrzynka pocztowa korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.05—17.20 Przerwa 17.20—17.45 Odczyt p. t. Jak najlepiej i najzdrowiej spędzić lato (Dział Higjena i Medycyna), wygl. dyr. Szczerbiński. 17.45—18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa, 18.15 Koncert orkiestry P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego 18.55—19.05 Przerwa 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20.00 Odczyt p. t. Z biegiem polskich rzek—Nad Narwią (dział Krajoznawstwo) — wygl. p. Władysław Grzesiak. 20.00—20.25 Wśród książek Przegląd najnowszych wydawnictw, o mowi prof. Henryk Mościcki. 20.30 Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: Róża Benzełowa fort., Leokadja Nowacka-Ilska fort., Wanda Werwińska śpiew, Józef Ozimiński skrzypce i Lucjan

Atera upadłościowa Firmy Menachem Bornsztejn.

ZA WYSTAWIANIE FIKCYJNYCH WEK SI! DYREKTOR FIRMY OSADZONY W WIEZIENIU.

Przez szereg lat na terenie Łodzi była czynna firma p. n. Menachem Bornsztejn, posiadająca swe składki fabryczne przy ul. Piotrkowskiej 48, fabrykę zaś i tkalnię bawełnianą przy ul. Nowe-Cegielnianej 15 i przy ul. Sienkiewicza 3-5. Firma wyrabiała w wielkiej ilości towar bawełniany. We wrześniu ubiegłego roku właściciel firmy Menachem Bornsztejn wyjechał w celach kuracyjnych do Włoch, gdzie do obecnej chwili przebywa. Wyjeżdżając zagranicę Bornsztejn obdarzając prokurą brata swego Arona, złożył nań jednocześnie obowiązki dyrektora firmy.

Aron Bornsztejn (Andrzeja 43) prowadzi przedsiębiorstwo w ten sposób, że po pewnym czasie firmie głośno upadłość.

Pewnego dnia Urząd Śledczy został

powiadomiony, że firma ta wystawiła szereg fikcyjnych weksli, które pokrywała swe zobowiązania. Jako dowód rzeczowy w Urzędzie Śledczym złożono szereg weksli, które firma płaciła kupcom za przedzę. Poszkodowanymi firmami okazały się: Widzewska Manufaktura, firma francuska „Lion-Nell” oraz szereg mniejszych firm.

Po docnodzeniu, jakie natychmiast wszczął po zawiadomieniu Urząd Śledczy, okazało się, że firma winna jest tym firmom i i pół miliona złotych.

Wobec takiego stanu rzeczy, w dniu wczorajszym Aron Bornsztejn został aresztowany i osadzony w areszcie przy Komendzie policji. Jako środek zapobiegawczy urząd prokuratorski zastosował bezwzględny areszt. (p)

Nowy rozkład jazdy P. Kolei Państwowych.

Ważny od 15 maja 1928 r.

ŁÓDŹ KALISKA.

Przyjazd:

- 1.46 — z Warszawy osobowy
- 2.47 — z Poznania osobowy
- 6.29 — z Poznania pociąg szybki
- 6.43 — z Krakowa i Katowic osob.
- 6.59 — z Poznania i Katowic osob.
- 7.46 — z Łowicza i Katowic osob.
- 8.51 — z Poznania przez Kutno.
- 9.00 — z Ostrowa przez Kutno
- 10.02 — z Warszawy przez Kutno
- 11.01 — z Lwowa przez Kutno
- 12.23 — z Warszawy Lux. (w poniedział. środy i piątki).
- 12.46 — z Warszawy osobowy
- 13.10 — z Poznania przez Kutno
- 13.20 — z Poznania przez Kutno
- 18.15 — z Koluszek przez Kutno
- 18.18 — z Poznania Lux (w pon. środy i piątki).
- 18.50 — z Poznania osobowy
- 18.55 — z Łowicza osobowy
- 20.45 — z Płocka przez Kutno.
- 21.45 — z Warszawy przez Kutno
- 22.05 — z Łasku przez Kutno (w miarę potrzeby).
- 23.12 — z Warszawy pociąg.
- 23.25 — z Ostrowa osob.
- 23.35 — z Kutna.

Odjazd:

- 0.05 — do Poznania przez Kutno
- 2.01 — do Poznania osobowy
- 3.03 — do Warszawy osobowy
- 6.38 — do Warszawy, pociąg.
- 7.16 — do Warszawy, osobowy
- 8.00 — do Ostrowa osobowy
- 8.20 — do Koluszek
- 9.08 — do Poznania przez Kutno
- 12.31 — do Poznania, Lux (w pon., środy i piątki).
- 12.59 — do Poznania, osobowy
- 13.15 — do Warszawy, (bezpośredni)
- 13.35 — do Warszawy, osobowy
- 14.15 — do Kutna
- 15.30 — do Ostrowa osobowy
- 15.35 — do Lwowa
- 15.40 — do Łowicza osobowy
- 18.26 — do Warszawy Lux w pon., środy i piątki)
- 19.02 — do Płocka przez Kutno

- 19.11 — do Ostrowa osobowy
- 19.20 — do Łowicza osobowy
- 20.00 — do Łasku osobowy (w razie potrz.)
- 21.00 — do Krakowa i Katowic
- 21.56 — do Poznania, osobowy
- 23.30 — do Poznania, pociąg szybki

ŁÓDŹ — FABRYCZNA

Przyjazd:

- 1.48 — z Koluszek osobowy
- 5.00 — " "
- 6.50 — " "
- 7.24 — " "
- 7.40 — " "
- 8.40 — " "
- 9.50 — z Częstochowy, osob.
- 11.10 — z Koluszek
- 12.45 — z Koluszek
- 13.30 — ze Skarżyska
- 14.40 — z Koluszek
- 15.48 — z Koluszek
- 16.35 — z Warszawy
- 18.48 — z Koluszek
- 19.55 — z Tarnobrzega
- 20.00 — z Warszawy pociąg szybki
- 20.28 — z Koluszek
- 21.25 — z Koluszek (w niedziel. i święta)
- 21.58 — z Koluszek (w miarę potrzeby)

Odjazd:

- 1.25 — do Koluszek
- 4.50 — " "
- 6.40 — " "
- 7.20 — do Warszawy, pociąg szybki
- 8.30 — do Koluszek
- 9.35 — do Tarnobrzega
- 10.35 — do Koluszek
- 11.50 — do Koluszek
- 14.15 — do Koluszek
- 14.35 — do Koluszek
- 15.15 — do Koluszek
- 16.20 — do Częstochowy
- 17.20 — do Koluszek
- 18.25 — do Koluszek
- 18.45 — do Skarżyska
- 19.20 — do Warszawy, osob.
- 19.35 — do Koluszek
- 20.13 — do Koluszek
- 21.45 — do Koluszek
- 23.45 — do Koluszek

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Str. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

König, Brzezińska 114

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24

ZAKŁADY KOWALSKIE:

F. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNE MECHANICZNE:

Suwalski, Galca 9.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

RESTAURACJE:

Łapka, Sienkiewicza 40.

WYPAJĄ OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Suwalski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24.

S. Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnią z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wycieczek kasierskich stalowych (Safes)



AKWIZYCJA

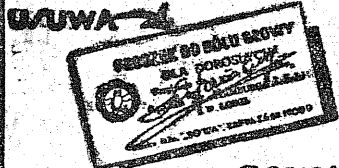
OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Makulatury

(gazety do obwijania) do sprzedania
w administracji „Rozwoju” Al. Kościuszki 41. 2882

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMITIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece
S. Hamburga i S-ki w Łodzi
Główna 50 013

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Zórawia 42. Kursy wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów. 871-4

Sprzedaz.

A! NA WY! LATE! Prawie darmo
Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończochy Skarpetki Peruki Parasolki Połącza Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep w śródmieściu, nadający się na każdy interes. Cena przystępna. Wład. Zamenhoffa 19. Przybył

A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory roletowe narzutki Połącza Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Sprzedam dom murywany w którym mieści się piekarnia Nowo-Zarzewska nr. 51 1542-6

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 1752-2

Parlalon szafkowy szwajcarski i werk w nowym stanie tanie sprzedam Andrzejka 47 II p. m. 6 2232-1

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi

podaje niniejszem do publicznej wiadomości że udziela informacji ustnych w sprawach do tyczących regulacji miasta tylko w środy i soboty każdego tygodnia, w godzinach od 10-ej do 12-ej przy okienku pokoju № 44 (Plac Wolności Nr. 14, III piętro). 1473

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie. I a'e towary, firanki, kapy, koldry białe i zgnęta, damska poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I piętro. 1438-3

Pesady i prace

Potrzebne dwie służące Restauracja Kilińskiego 115 2204-2

Potrzebny pracownik fryzjerski Dąbrowska róg Kilińskiego Lewandewski 2222-2

Potrzebny slusarz na ciężkie budowlane roboty na schody bramy i parkany żelazno-kute do slusarni Łąkowa 22 2218-3

Potrzebna ekspedjentka do sklepu wędlin Piotrkowska 53 Ruzszak 2208-2

Potrzebny chłopiec uczciwych rodziców do praktyki intrygatorskiej Al. Kościuszki 37 Kazułek 1461-2

Potrzebny chłopiec do slusarni Lipowa 58 2234-1

Potrzebni młodzi tokorze lub parminatorzy Pabjanicka 49 u portjera 2236-3

Potrzebna szara szolna podręczna i uczennica Kilińskiego 142 m. 5 2232-2

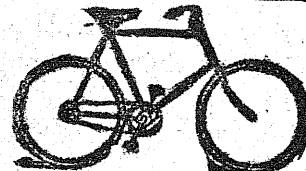
Lokale i mieszkania

Pokój umeblowany przyjmie panów lub pana Andrzeja 60 m. 22 2162-3

Przyjmę panią do wspólnego pokoju Wodna 24 m. 43 lewa of 2184-2

Zagubione dokumenty

Szymankiewicz Zdzisław zagubił książkę Kasy chorych w Łodzi 2188-3



Na dogodnych warunkach

Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania — 608

A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina Palta Mesalia Połącza Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże, wiersz 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 5 lamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 30 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedzającego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 25 miesięcznie — 30—zł.